

**NIECH ŻYJE RZĄD**  
**ROBOTNICZY**  
**WŁOSCIANSKI**

**REDAKCJA**

PRZYJMUJE INTERESANTÓW  
OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

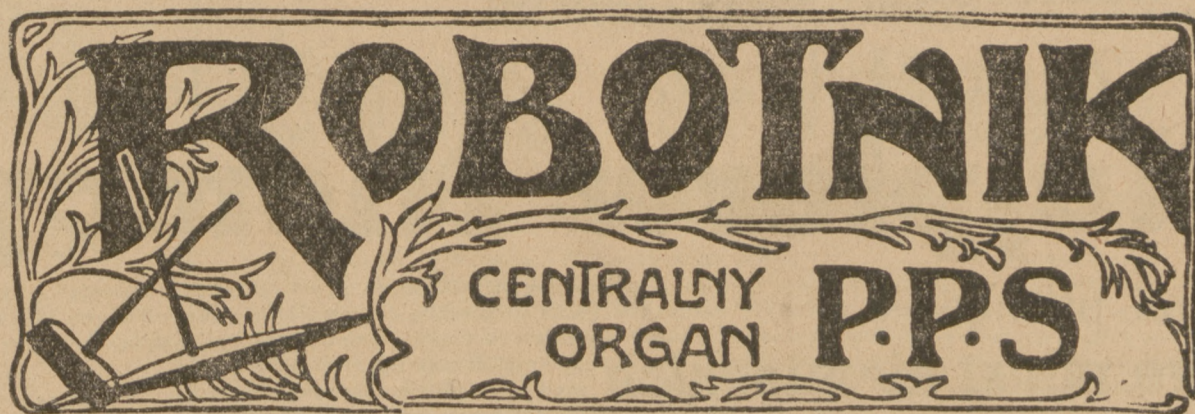
**ADMINISTRACJA**

PRACY OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU SPOŁEM

ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.**

**NIECH ŻYJE**  
**SOCJALIZM!**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
**WARSZAWA**  
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY 8.85-01  
SEKRETARIAT 8.85-01  
SEKRETARZ REDACJI 8.85-02  
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04  
ODDZIAŁ OGŁOSZEN 8.85-05  
DRUKARNIA 8.79-61

**Apel Prezydenta Bieruta do Narodu**

## MUSIMY ODBUDOWAĆ WARSZAWĘ wspanialszą i pięknieszą niż była

W dniu 31 b. m. Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut wygłosił przemówienie przez Radio, poświęcone odbudowie stolicy. Przemówieniem tym Prezydent R. P. zainaugurował nowy etap w społecznej akcji, podjętej przez cały naród na odcinku odbudowy stolicy.



Prezydent R. P. powiedział między innymi:

„Nie ma drugiego miasta w Polsce, które w takim stopniu, jak Warszawa, wcielałoby swoje cechy i wartości naszych narodowych przeżytych historią; bohaterstwo zrywów patriotycznych, czy trwałego oporu w walce o niepodległość kraju.

Przyczyna, osłabiająca wpływ i znaczenie Warszawy przed wojną w stosunkach międzynarodowych był przede wszystkim określony układ polityczny, który czynił z tego miasta nie jeden z ważniejszych ośrodków życia ogólnoeuropejskiego, lecz peryferię, coś w rodzaju bastionu granicznego, oddzielającego Wschód od Zachodu, dwa odmiennie i rzekomo wręcz przeciwnie układy cywilizacyjne. Obecny szybki rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych, zwłaszcza między krajami sąsiedzkimi, usunie całkowicie ten przesąd, w miarę, jak pogłębiać się będzie w praktyce rzeczywista łączność i współdziałanie wzajemne państw i narodów. Warszawa w nieodległej przyszłości odzyska swe właściwe znaczenie wielkiego ośrodka kulturalnego, gospodarczego i komunikacyjnego, łączącego, a nie dzielącego, poszczególne kraje Europy i świata. Wzmocni to i potęguje wielokrotnie tempo życia i rozwoju samej Warszawy.

**Dni odrodzenia**

Już nazajutrz po wyzwoleniu wszy skie drogi, wiodące ku Warszawie, napelnili się tłumami ludzi, powracających na dymiące jeszcze zgliszczona z nieprzeparą wolą przywrócenia Warszawy życia, które usiłował zabić doszczętnie szatański plan wroga. W ten sposób powstała Warszawa z rumowisk i popiołów, a dziś już nikt nie wątpi, że miasto to żyć i rozwijać się będzie nadal ku nieśmiertelnej chwale Polski.

Dzisiejsze życie stolicy Polski wprawiła w podziw, najbardziej nawet niechętnie i nieumnie usposobionych przybyszów — gdyż na ruinach Warszawy pulsuje pełna hauru i mocy wola twórczego czynu. Ten hart i wola twórcza — to najtrwalsze fundamenty, na których odradza się, odbudowuje i wznosi nowa Warszawa, stolica Polski Odrodzonej.

Zbytecznym byłoby uzasadniać, że problem odbudowy Warszawy jest zarazem jednym z najdonioślejszych zadań ogólnonarodowych. Tak samo, jak minione dzieje Warszawy odzwierciadlały w sobie najpełniej losy i przeżycia całego narodu — jej przyszłość wiąże się również jak najściślej z przyszłością Polski, z misją twórczą narodu polskiego w ogólnym postępie — kultury ludzkiej.

Musimy odbudować stolicę Polski wspanialszą i pięknieszą, niż była, aby dać światu dowód naszej woli i zdolności twórczej, aby przekreślić zakusy wrogów, pragnących naszej słabości lub zagłady.

W planie 3-letnim na odbudowę Warszawy zaprojektowana została wielka suma ok. 17 miliardów złotych, ale nie zabezpieczy ona jeszcze wielkiej masy potrzeb, jakich wymaga odbudowa Warszawy.

Zdając sobie z tego sprawę, Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy zwraca się dziś z apelem do społeczeństwa o pomoc w celu szybszej odbudowy stolicy. Miesiąc wrzesień wyznaczono jako okres powszechnej mobilizacji sił i środków na rzecz pomocy Warszawie. Nie wątpiłw apel ten znajdzie żywy odzew w sercach milionów obywateli, którzy czczą i kochają Warszawę.

**Cel całego narodu**

Szybka odbudowa Warszawy — to wielki cel ogólnonarodowy, to zadanie na miarę historyczną. Miasto to zasłużyło w pełni, by stać się przedmiotem dumy i kultu powszechnego.

Obywatelskie Komitety Pomocy w odbudowie Warszawy, rozsłane coraz liczniej po całym kraju, ułatwiają szeroką mobilizację środków pomocy i znajdują tysiączne sposoby, aby przez określony wysiłek, zorganizowany na swym terenie, przysięga z pomocą Warszawie.

Prezydent zwrócił się następnie z apelem do młodzieży:

W walce z okupantem o Warszawę młodzież wysunęła się na czoło. Odbudowa Warszawy jest, jak gdyby, dalszym ciągiem akcji, włączającej zwycięstwo i triumf

nad barbarzyństwem wroga. Nowa stolica Polski stanie się właśnie chlubą najmłodszego i dorastającego dziś pokolenia, które będzie mogło w pełni szczyć się jej widowiskiem i pięknem. Niechże tę przysiałą dumę i radość powiększy przeświadczenie, że w tym ogólnonarodowym czynie twórczym miejscu się bożposędni wkład Waszej pracy, Waszego zapалу, Waszej inicjatywy. Nauczyciele! Wychowawcy! Udoskonalajcie młodzieży plany odbu-

wy stolicy, stwórcie jej wizję przyszłej Warszawy, jako potężnego dzieła narodowego, stanowiącego jeden z fundamentów, na których wznosić się będzie nowy okres historii ojczyzny!

Polacy! Warszawa dobrze zasłużyła się swej Ojczyźnie. Naszym obowiązkiem jest uczcić ją przez przywrócenie jej pełni życia, doskonalszej formy, piękna i wielkości — zakończył Prezydent Bierut.

**Pamiętny wrzesień**



Tak wyglądał Nowy Świat w pierwsze dni września 1939 r., dni hitlerowskiego najazdu

## POTĘŻNA MANIFESTACJA SOCJALISTYCZNA podczas wojewódzkiego Zjazdu PPS w Poznaniu

W dniu wczorajszym Poznań był widowiską szeregu wielkich manifestacji socjalistycznych, związanych z wojewódzkim zjazdem PPS i odsłonięciem sztandaru Wojewódzkiego Komitetu.

Na uroczystości te przybyli: sekretarz generalny CKW PPS, tow. Józef Cyraniewicz, wiceprzew. CKW PPS, tow. Adam Kurylewicz, sekretarzem CKW PPS tow. Rzeczek i Cwik oraz przywódcę włoskiej partii socjalistycznej tow. Pietro Nenni i Lello Basso.

Przedstawiciele CKW witaly na lotnisku poczty sztandarowej organizacji partyjnych województwa, kompania honorowa PPS, młodzież OM TUR-owa, członkowie WK PPS z przewodniczącym tow. Grodzickim i sekretarzem WK tow. Włodkiem na czele, przewodniczącą WK OM TUR tow. Polak, po-

stowie ziemi gnieźnieńskiej tow. Dorota Kluszyńska i Rafał Praga.

O godz. 11 rozpoczęła się w sali Teatru Wielkiego oficjalna część zjazdu.

Konferencję zajął przewodniczący WK PPS tow. Grodzicki, który powitał gości włoskich oraz delegata marszałka Rokossowskiego. Przewodniczącą włoskiej partii socjalistycznej tow. Nenni przekazuje po zdrowienia dla konferencji i zapewniła o braterstwie obu partii oraz wskazuje na wielkie znaczenie międzynarodowej współpracy socjalistycznej dla realizacji programu socjalistycznego na całym świecie.

W imieniu PPR przemówienie powitalne wygłosił tow. pos. Izydorczyk.

Na zakończenie oficjalnej części zjazdu referat polityczny wygłosił sekretarz CKW PPS, tow. Tadeusz Cwik, który m. in. powiedział, iż ważnym czynnikiem stabilizacji sytuacji między

narodowej jest konsolidacja ruchu socjalistycznego w skali światowej oraz jednolity front partii socjalistycznych i komunistycznych. Polska Partia Socjalistyczna, budując w kraju jednolity front PPS i PPR oraz nawiązując ścisłe, serdeczne stosunki z czeską i włoską partią socjalistyczną, zacieśniając stale zблиżenie z siłami lewicy socjalistycznej w krajach Europy — wnosi swój wkład do międzynarodowego dzieła konsolidacji sił demokratycznych.

**Wielki Wiec PPS**

W godzinach popołudniowych odbył się w hali ciężkiego przemysłu na terenie Targów Poznańskich potężny wiec Polskiej Partii Socjalistycznej. Hala o długości 300 metrów szalenie wypełnił olbrzymi tłum PPS-owców i Omlurowców.

Wiec zajął sekretarz WK PPS tow. Włodek, po czym uroczynie witaly sekretarz generalny tow. Premier Cyraniewicz pozdrowił zgromadzonych w imieniu CKW PPS.

Z kolei wiceprzew. CKW tow. Adam Kurylewicz przedstawił najważniejsze wydarzenia półwiekowej historii Polskiej Partii Socjalistycznej. PPS i dziś wnosi swój wielki wkład do budownictwa Odrodzonej Polski. Odbudowa Polski demokratycznej jest dziś zadaniem, którego ciężar spoczywa przede wszystkim na barkach klasy robotniczej. Dlatego hasło jednolitego frontu jest dziś podstawowym hasłem pełnej realizacji polskiej koncepcji budownictwa socjalizmu.

Następnie sekretarz włoskiej partii

socjalistycznej tow. Lello Basso wyraził głęboki podziw dla polskiej klasy pracującej, która umiała bohaterstwo walczyć z okupantem i podjąć trud odbudowy zniszczonego kraju. Tow. Basso zapewnił polskich towarzyszy partyjnych o trwałym uczuciu solidarności, łączącym klasę pracującą obu narodów.

Wiec zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

NA STR. 2 PODAJEMY PRZEBIEG WSPÓLNEJ MANIFESTACJI PPS I PPR.

**33 proc. ogólnej produkcji węgla dają Ziemi Zachodnie**

Na ogólną ilość 81 polskich kopalni węgla, teren Ziemi Zachodnich obejmuje 16 kopalni na Śląsku Opolskim i 7 w okręgu walbrzyżskim, co stanowi 28,4 proc. ilościowego stanu posiadania kopalni polskich. Pomimo poważnych zniszczeń w urządzeniach, wszystkie kopalnie zostały już uruchomione. Już w roku 1945, kiedy dopiero rozpoczęto prace na kopalniach Ziemi Odzyskanej, wydobycie wyniosło 7,99 milionów ton. W roku 1946 produkcja węgla kamiennego na tym terenie osiągnęła 30,6 proc. wydobycia ogólnopolskiego. W pierwszym półroczu roku bieżącego udział górnictwa węglowego Ziemi Zach. w produkcji krajowej wzrósł w pierwszym półroczu rb. do 32,8 proc. (8,89 miliona ton).

## Drugi dzień konferencji stołecznej organizacji PPS

**Wybór Rady Stołecznej  
Sądu Partyjnego i Kom. Rewizyjnej**

W drugim dniu obrad konferencji warszawskiej PPS przystąpiono na wstępie do wyborów komisji wnioskowej, mandatowej i matki.

Tow. Jabłoński odczytał w trakcie obrad list, który nadszedł do prezydium od środowiska warszawskiego ZNMS. List ten wyraża przywiązanie ZNMS do pracy partyjnej i podrażnia obrady organizacji warszawskiej PPS.

Następnie rozpoczęto część sprawozdawczą obrad.

Jako pierwszy zabrał głos tow. W. Jagiełło — I sekr. SK PPS, wygłaszając sprawozdanie organizacyjne. Zobrazował on w dłuższym przemówieniu wyniki prac Stołecznej Komitetu PPS od chwili jego powstania.

W okresie tym powiększyła się ilość członków PPS na terenie stolicy, wzrosła liczba kół fabrycznych z 93 na 436, (w tym 100 kół terenowych), zaś szeregi partyjne organizacji warszawskiej liczą obecnie 44.727 członków. Przekrój społeczny jest następujący: 74 proc. — robotnicy, 18 proc. — prac. umysłowi, 8 proc. — inni. Jedną piątą ogółu stanowią w org. warsz. PPS — kobiety.

Z prac ważniejszych wymienić należy przeprowadzoną w tym czasie rejestrację lekarzy, inżynierów, techników, adwokatów i prawników, członków partii — zamieszkałych na terenie m. st. Warszawy. Powołana została do życia Stołeczna Rada Gospodarcza, która odgrywa dużą

rolę w życiu gospodarczym stolicy. W trakcie załatwiania znajdują się projekt utworzenia Rady Technicznej. SK PPS przejawia ożywioną działalność na terenie ruchu spółdzielczego.

Nie została również zaniedbana ważna sprawa szkolenia socjalistycznego. Wzrosła ilość szkół partyjnych, czynnych przy dzielnicach, powstała szkoła III stopnia — dla aktywny. Utworzone zostało koło prelegentów — liczące 75 towarzyszy, które ma zostać powiększone w najbliższym okresie. Przeprowadzono szkolenie kobiet — socjalistek, oraz szeroką akcję referatową.

Rozwinięto ożywioną działalność na terenie ruchu zawodowego, która miała na celu umocnienie ducha marksistowskiego, który przenika, nawet bezpartyjną brać robotniczą i który przejawiał się najbardziej realnie na przykładzie prowadzonej przez robotników, z pełnym poświęceniem odbudowy.

Stołeczny Komitet współpracował ściśle z klubami PPS radnych St. R. N. i Rad Dzielnicowych.

Stołeczny Komitet doceniając rolę wychowania młodzieży opiekuje się organizacją warszawską OM TUR, stanowiącą przyszłość i siłę partii.

Tow. Jagiełło omawiając sprawę współpracy z Polską Partią Robotniczą stwierdził, że jednolity front jest podstawą i gwa-

rantem demokracji w Polsce, i z zadwojeniem zanotował fakt co raz lepiej układającej się współpracy obu partii robotniczych.

(Dokończenie na str. 2)

## Zjazd żołnierzy niepodległości Partyzanci francuscy i jugosłowiańscy biorą udział w obradach

ŚALA „Romy” w Warszawie wypełniła się wczoraj delegatami, przybyłymi na II Ogólnokrajowy Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Mjr. Wrzosek powołuje na przewodniczącego komendanta M.O. gen. Witolda. Gen. Witold podkreśla wspólnotę polskich bojowników o niepodległość z towarzyszami broni demokratycznych krajów. W dniu 1 września mija 8 lat od najazdu hitlerowskiego na Polskę. Mówca podkreśla niezachwianą postawę społeczeństwa polskiego podczas mrocznych lat okupacji, piętnując wszystkich, którzy nie bili się nigdy o Polskę, ale o swe prawo do wyzwisku. Uczestnicy zjazdu uczcili minutą ciszy pamięć zmarłych.

Do Prezydium zostaje powołany m. in. sekretarz generalny francuskiego Frontu Narodowego, deputowany Pierre Villon oraz p. Marie Claude Vaillant Couturier, ptk. Cosoulias — członek Krajowego Komitetu Zwią-

ku Partyzantów Francuskich, minister Republiki Ludowej Bośni i Hercegowiny p. Basicz, oraz oficer sztabu partyzanckiej armii marsz. Tito płk. Fedorowicz, jak też i ob. ob. Blacha i Szczerbiński, przedstawiciel ruchu oporu Polaków we Francji. Z delegatów krajowych do Prezydium weszli m. in. gen. Aleksander Zawadzki i Szczerbiński, przedstawiciel ruchu oporu Polaków we Francji, gen. Komar oraz uczestnik zamachu na Kutschere, Isajewicz.

Z kolei głos zabiera Marszałek Sejmu ob. Kowalski, przynosząc Zjazdowi serdeczne powitania od Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Sejmu Ustawodawczego.

W imieniu Rządu przemawiał tow. min. Rapacki, stwierdzając, że obecnie przed całym narodem stoi jedna wspólna droga walki o stały pokój, walki przeciw wrogom odbudowy i reform społecznych.

Odczytano następnie telegram od Marsz. Polski, Michała Żymierskiego. Wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz kreślił dzieje walki

żołnierza polskiego na wszystkich frontach świata i naświetla antyjudowską i antynarodową politykę reakcji.

Dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Jugosławii, który podkreśla wspólnotę walki obu narodów. Następnie przemawiali przedstawiciele Francji oraz ob. Blacha, w imieniu 6 tysięcy członków Związku Polaków — Uczestników Ruchu Oporu we Francji. Z kolei witalo Zjazd szereg mówców.

Min. Dąb-Kociół nawołuje b. żołnierzy do uczestnictwa w walce z pozostałościami niemieckiej okupacji. Referat wygłosił tow. poseł Władysław Bienkowski, który oświadczył m. in., że każdy, kto szczerze walczył z okupantem o niepodległość Polskę, walczył zarazem o demokrację i Polskę Ludową.

Po zakończeniu pierwszego dnia obrad, uczestnicy formują się w wielki pochód, który ze sztandarami przebiega przez ulice stolicy w drodze do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca.



Warszawa, 1 września.

Warszawa i pokój

W DNIU wczorajszym Obywatele Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie, poświęcone sprawie odbudowy stolicy.

„Warszawa — powiedział Prezydent Rzeczypospolitej, — w niedalekiej przyszłości odzyska swe właściwe znaczenie wielkiego ośrodka kulturalnego, gospodarczego i komunikacyjnego, łączącego, a nie dzielącego poszczególne kraje Europy i świata.”

W tej koncepcji odbudowy stolicy naród polski daje wyraz swej głębokiej wierze w pokój, swemu przywiązaniu do polityki pokoju i porozumienia międzynarodowego. W tej koncepcji odbudowy stolicy naród polski przeciwstawia się polityce podziału świata takim czy innymi „kurtykami” na bloki. W tej koncepcji odbudowy stolicy naród polski daje wyraz swemu optymizmowi, swemu przekonaniu, że burzyciele pokoju zbankrutują, że siły reakcji w świecie zostaną pobite, że sprawa solidarnej współpracy ludów jest — wbrew opinii i przeszkodom — na dobrej drodze.

Nie będzie Warszawa leżała na żadnej peryferii. Nie będzie żadnym „końcem zachodu” czy „początkiem wschodu”, lub na cwałcie. Wpiera się boko w zachód polskimi Ziemiemi Odzyskanymi, wzniesionymi szlakami komunikacyjnymi poprzez szerokie Wybrzeże polskie z całym światem, dniami braterskiej współpracy sojuszników sięgająca do Moskwy, otwartym obliczem zwrócona ku Paryżowi kultury i postępu, Londynowi pracowniczemu wysiłku klasy robotniczej, ku Prawdzie, Belgradowi, Sofii, Budapesztowi, ku wszystkim ludom pokój miltującym — Warszawa z gruzów odbudowana będzie wezwolum ośrodkiem pokojowej współpracy gospodarczej i kulturalnej.

„Warszawa dobrze zasłużyła się swej Ojczyźnie — powiedział Prezydent Rzeczypospolitej — naszym obowiązkiem jest uczcić ją przez przywrócenie jej pełnej życia, doskonałej formy, piękna i wielkości.”

TASS o konferencji londyńskiej

Zwyciężyła teza generała Clay'a „Najpierw Niemcy”

Amerykane planują odbudowę miast niemieckich

MOSKWA (PAP). Jak widzieć z komunikatu urzędowego o wynikach rokowań londyńskich — pisze agencja Tass — Anglicy i Amerykanie przybyli na konferencję z gotowym wspólnym planem, podczas gdy Francja otrzymała jedynie możność wyrażenia swej opinii. Pełniąc rolę Francji na udział w rokowaniach, Stany Zjednoczone i W. Brytania zamierzają przygotować grunt dla zjednoczonego frontu trzech mocarstw na listopadowej konferencji ministrów spraw zagranicznych, gdy ma być rozwiązane zagadnienie przyszłości Niemiec.

Wybory na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). W niedzielę od godz. 7 rano wyborcy węgierscy udali się do urn. Głosowanie odbywa się na listy czterech partii, tworzących koalicję rządową (komuniści, socjaliści, drobni posiadacze i partia narodowo-chłopska) i 6 partii opozycyjnych. Wybory odbywają się w całkowitym porządku.

BUDAPESZT (PAP). — Według pierwszych nieoficjalnych wiadomości, w licznych okręgach wyborczych stwierdzono, na podstawie obliczenia głosów, że większość uzyskała tam partia komunistyczna. Na przykład w okręgu górniczym Saorlan komuniści mieli uzyskać 3.200 głosów na ogólną ilość 3.400.

Eisenhower prezydentem?

WASZYNGTON (PAP). W kołach waszyngtońskich i w prasie amerykańskiej pada coraz częściej nazwisko gen. Eisenhewera jako ewentualnego kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej.

OSTRE ROZBIEŻNOŚCI

Jednakże w toku rokowań ujawniły się tak ostre rozbieżności między planem anglo-amerykańskim, którego celem było przywrócenie przemysłowego potencjału wojennego Niemiec oraz ustanowienie kontroli amerykańskiej nad Zagłębiem Ruhry z jednej strony, a interesami bezpieczeństwa narodowego Francji i zadaniami jej odbudowy ekonomicznej z drugiej strony, że w istocie rzezy rokowania londyńskie zakończyły się fiaskiem. Podkreślają to wszyscy komentatorzy zagraniczni.

FRANCJA WOBEC FAKTÓW DOKONANYCH

Francja stanęła zasadniczo wobec faktów dokonanych. Choć prawda komunikat nie omieszkał udzielić zapewnień, że Niemcy nie uzyskają pierwszeństwa w dziedzinie odbudowy i że weźmie się pod uwagę ządania ich rozbrojenia, demilitaryzacji, demokratyzacji itd. Wszystkie te zapewnienia mają jednak charakter cz. o deklaracji i nie są w rzeczywistości, w konkretnym treścią planu „o-ma-kańskiego.”

Szereg dzienników francuskich i brytyjskich podkreśliło z naciskiem, że francuski punkt widzenia nie został wzięty pod uwagę podczas rokowań „londyńskich. Dziennik „Liberation” pisze: „Nie dano nam żadnej realnej gwarancji co do pierwszeństwa naszego

przemysłu stalowego przed przemysłem niemieckim. Stany Zjednoczone pragną za wszelką cenę dać przemysłowi niemieckiemu uprzywilejowaną pozycję w dziedzinie odbudowy. Na ogół biorąc, przeważała teza gen. Clay'a: „Najpierw Niemcy”.

ODBUDOWA MIAST NIEMIECKICH

NOWY JORK (PAP). Według informacji „New York Herald Tribune” Departament Wojny USA przygotował obrzydliwy zbiór planów, miast i fotografii wzorów nowoczesnej architektury amerykańskiej, przeznaczony dla amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech. Kolekcja ta ma być przedstawiona niemieckim architektom, inżynierom i specjalistom do planowania miast w celu zapoznania ich ze zdobyciami amerykańskimi w tej

dziejnie i ułatwienia prac nad odbudową zniszczonych miast niemieckich.

CO PISZE PRASA AMERYKAŃSKA

NOWY JORK (PAP). „New York Herald Tribune”, omawiając porozumienie anglo-amerykańskie w sprawie podniesienia poziomu produkcji w Niemczech, raz za raz posunięciem „realistycznym”. Zdaniem dziennika, byłoby „kryminalnym szaleństwem nie wykorzystywać surowców, fabryk i sił roboczych, które są do dyspozycji w zachodnich Niemczech”.

„P. M.” zapytuje się na plan podniesienia produkcji Niemiec bardziej krytycznie i stwierdza, że plan ten, uchwalono wbrew Związkowi Radzieckiemu i Francji.

Drugi dzień obrad Konferencji warszawskiej PPS

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie omówił akcję dyskusyjną wokół uchwał Rady Naczelnej PPS, które dokładnie określiły znajdujące się na prawicy wroga.

Dumny jestem — powiedział w zakończeniu tow. Jagiello — gdy mogę oświadczyć, że organizacja warszawska PPS w wielokrotności swe wysiłki nad utrwaleniem dotychczasowych zdobyczy demokracji, wzmocnieniem jednolitego frontu i zabezpieczeniem od elementów wrogich, drogi do Polskiej Socjalistycznej.

Drugie sprawozdanie — finansowe — wygłosił tow. Zalewski. W trakcie jego przemówienia przybył na salę, witany przez zebranych, tow. J. Hochfeld, redaktor naczelny „Robotnika”.

Następnie złożył sprawozdanie rzecznik kontroli partyjnej SK PPS.

Po nim nastąpiło sprawozdanie Sądu Partyjnego. Stwierdziło ono wysoce poziom etyczny członków Partii, przez okres bowiem 14 miesięcy wpłynęło zaledwie 9 spraw istotnej wagi.

Imieniem Komisji Rewizyjnej Sprawozdanie złożył tow. Ramus. Stwierdził on, że wyniki kontroli są jak najlepsze. Zgłasza wobec tego wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu SK PPS.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierało głos ponad 30 mówców. Przemawiali m. in. członkowie CKW PPS tow. Osóbka-Morawski i Hochfeld, członek Rady Naczelnej PPS tow. Kamiński, oraz

delegaci (tow. tow. Walter, Stauke, Dąb i inni).

Po wyczerpaniu listy mówców, jako pierwszy, zabrał głos sekr. CKW PPS tow. A. Rapacki, udzielając odpowiedzi na pytania.

Następnie mówił sekr. SK PPS tow. Jagiello. Stwierdził on, że sprawa jednolitego frontu nie jest wcale nową i ma w organizacji warszawskiej PPS stare i dobre tradycje.

Tow. Cwik, który w międzyczasie przybył na salę po powiecie z Poznania, przekazuje jak najserdeczniejsze pozdrowienie od organizacji poznańskiej i III konferencji poznańskiej PPS.

Wyniki dyskusji podsumował przewodniczący obrad tow. H. Jabłoński, po czym jednogłośnie uchwalone zostało absolutorium dla ustępującego Komitetu.

Następnie złożyła sprawozdanie komisja mandatowa.

Nastąpiło wreszcie sprawozdanie Komisji Wniosekowej. Część wniosków przyjęto w zgłoszonej formie, część przedrębowano, resztę zaś skierowano do właściwych ośrodków w formie zaleceń.

Na specjalną uwagę zasługują przyjęte wnioski dotyczące udziału PPS-owców w odbudowie Warszawy, oraz wniosek alarmujący, władze władze na terenie stolicy, o katastrofalnym stanie szkolnictwa powszechnego.

Następnie uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Warszawska doroczna konferencja stołeczna PPS potwierdza jeszcze raz słuszność linii politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej, opartej o manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a potwierdzenie uchwałami ostatniego Kongresu Partyjnego.

Ustalenie linii politycznej Partii na podstawie uchwał Rady Naczelnej z dnia 30 czerwca 1947 r. jest zgodne z zasadniczą partyjną linią polityczną i stanowiskiem całej polskiej klasy robotniczej.

Jednolity front klasy robotniczej w Polsce jest bowiem gwarancją Niepodległości Narodu, nietylkości granic, odbudowy kraju, oraz bezstronnością podstawą do dalszego marszu ku ustroju socjalistycznemu. Realizacja tych celów w obecnej sytuacji międzynarodowej jest możliwa tylko w oparciu o sojusz i przyjaźń ze

Rozpoczęcie prac odbudowy Warszawy

„Miesiąc Odbudowy Warszawy” roz-począł się PPR-owcy stolicy stanęli w dniu 31 sierpnia do robot przy ogrzewaniu Rynku Staromiejskiego. Kierownictwo robot postanowiło uprzątnąć gruz, by umożliwić doprowadzenie wody do gmachu b. Muzeum Narodowego, który odbudowuje BOS.

Okolo południa na rynek Starego Miasta przybył Prezydent R. P. Bierut, owacyjnie witany przez pracujących. Sekretarz Kom. Warsz. PPR tow. Albrecht i tow. Starzewicz pokazują wyniki pracy dnia. Uprzątnięto dużą część rynku. Uprzątnięto jezdnię na ulcach prowadzących do rynku. Ogółem wywieziono ponad 1700 mtr. sześć gruzu. Wyszczyszczono znaczną część rynku, wysortowano kilkanaście tysięcy sztuk cegieł nadających się do użytku, oczyszczono arterie, po których biegają przewody wodociągowe, umożliwiając w ten sposób pracę nad remontem sieci wodociągowej.

Tow. Premier Cyrankiewicz:

Zywność Odrodzonej Polski tkwi w zwycięstwie świata pracy Wspólna manifestacja PPS i PPR

(Dokończenie ze str. 1)

Po zakończeniu wiecu odbyła się uroczysta deflęda, którą odebrał tow. Józef Cyrankiewicz w otoczeniu przedstawicieli obu partii robotniczych.

Wokół wspaniałe udekorowane podium wyrósł las sztandarów komitetów powiatowych i dzielnicowych PPS i PPR.

Witany długo-niemilknącym oklaskami tow. Józef Cyrankiewicz powiedział między innymi:

Szczególną wagą napelnia mnie fakt, że mówię do was w Poznaniu akurat w przeddzień 8 rocznicy ostatniego najazdu niemieckiego na Polskę.

8 lat temu odbyła się na naszej ziemi najstraszniejsza z krwawych i śmiertelnych tragedii naszego narodu.

Ubiegły okres 8-letni był okresem głębokich przemian.

Doszli do władzy robotnicy, chłopcy i inteligencja pręcnąca Przekraczając błędy przeszłości śmiało skierowują

oni Polskę na nowe tory rozwoju. Opiaramy byt Polski na autorytecie Organizacji Narodów Zjednoczonych, na odbudowie Ziemi Odzyskanych, na zagospodarowaniu kraju.

Mało, który kraj w Europie tyle przecierpiał, co Polska, ale także mało, który odbudowuje się z ruin i zniszczeń z tak wielkim zapałem i wiarą w swoje siły. W czym tkwi ta zdumiewająca żywotność Odrodzonej Polski, jeśli nie w zwycięstwie świata pracy, jeśli nie w dokonanych przemianach społecznych.

Kluczem do wykorzystania tych sił w jakiejś scharmonizowanej akcji jest jednolity front, nie więc dziwnego, że reakcja wszystkich krajów tyle wysiłków wkłada, by rozbić klasę robotniczą. Nie dziwnego, że wszyscy przywódcy rewolucyjnego socjalizmu i komunizmu tyle wysiłku wkładają w budowę jednolitego dzialania klasy robotniczej.

Po przemówieniu tow. Premier dokonał odsłonięcia sztandaru

WK PPS, po czym wręczył go chorążemu tow. Szymańskiemu.

Manifestacja zakończona odczytaniem rezolucji, w której członkowie obu partii przyrzekają ściśle jednolity front klasy robotniczej, który jest jedyną drogą, do odbudowy rozwoju Polski Demokratycznej.

Bilans prac

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu wczorajszym w Warszawie zakończyła obrady 2-dniowa krajowa konferencja działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Konferencję zagalął prezes Zarządu Głównego Towarzystwa tow. min. H. Świątkowski, podkreślając powzięte odczuwanie potrzeby pogłębienia współpracy i wymiany intelektualno-kulturalnej polsko-radzieckiej. Referat organizacyjny wygłosił sekretarz generalny, Stanisław Wroński. W ciągu obrad stwierdzono owocną działalność Towarzystwa, które zorganizowało m. in. 68 świetlic, 111 występów zespołów artystycznych, urządzono 111 kursów języka rosyjskiego, 1.377 odczytów, utworzono 10 księgarni. Ponadto urządzono 23 wycieczki szp tał radzieckich, a zdembolizowanym żołnierzom radzieckim wręczono pamiątkowe fotografie z Polski.

Członkowie Towarzystwa bra li udział w uporządkowaniu roz-sianych po całym kraju mogił radzieckich żołnierzy. Mogły te w ilości ponad 14 tysięcy, w których pochowano ponad 130 tys. bojowników radzieckich, przypominają ofiary krwi narodów ZSRR, przelanej w walce z Niemcami w Polsce.

W chwili obecnej Towarzystwo posiada 23 oddziały, obej-

UWAGA KSIĘGARNIE

Dla szkół handlowych „Temat do księgowania” w formie dokumentów przystosowany do jednolitego planu kon w opr. prof. Dzięgielewskiego i mgr Boretti (cena zł 200.—, 40 proc.) poleca Spółdzielnia Wytwórcza „ZESPÓŁ” Warszawa, Al. Jerozolimskie 77. 10652

mujące 310 powiatów i miast oraz 977 kół podstawowych ognisk organizacyjnych.

Zebrani na konferencji postanowili podjąć ozywioną akcję w związku z miesiącem wymiany intelektualno-kulturalnej, poczym wysłali telegramy do tow. Premiera Cyrankiewicza i przewodniczącego Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej ZSRR z zagranicą, pp. Kiemieniewa.

Tsaldaris nie traci nadziei że utworzy rząd koalicyjny

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa w depeszy z Aten cytując oświadczenie Tsaldarisa, że się rozszerzy podstawa rządu, tek jeszcze nie obsadzony, wob utworzenie rządu koalicyjnego „ATMOSFERA ZANIEPOKOJENIA” Kryzys rządowy powinien się przedłużać, ponieważ — jak powiedział bardzo ogólnie Tsaldaris — „w kraju daje się zauważyć pewna atmosfera zaniepokojenia”. Na razie Tsaldaris zapewniał, iż przyrodzi „drastyczne środki dla przywrócenia prawa i porządku”.

PO CO PRZYJCHAŁ HENDERSON

LONDYN (PAP). — Henderson przybył w sobotę do Aten. Po opuszczeniu samolotu Henderson oświadczył: „Na polecenie ministra Marshalla przybyłem do Aten w celu omówienia sytuacji Grecji z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych”.

N. JORK (PAP). — Mimo, że oficjalne koła amerykańskie ostro zaprzeczają jakikolwiek różnicom poglądów między ambasaderem USA w Grecji Mac Veaghem i szefem misji amerykańskiej w Grecji Griswoldem, dobrze poinformowani korespondenci w szyngotński „P. M.” twierdzi, że spór między nimi na tle kryzysu greckiego

Montaż 21 dźwigów w Gdyni

W strefie wolnościowej portu gdańskiego prace 45-osobowa ekipa robotnicza z Gliwic, która montuje 16 dźwigów półportalnych 3-tonowych i 5 dźwigów portalnych o nośności 7 ton. Robotnicy samorzutnie pracują po 16 godzin dziennie, chcąc dotrzymać terminu ukończenia robót, przewidzianego na 21 września.

Gromyko krytykuje plan USA w sprawie kontroli energii atomowej

N. JORK (PAP). Na posiedzeniu komisji energii atomowej ONZ delegat radziecki Gromyko wyraził zdecydowany sprzeciw Związkowi Radzieckiemu w sprawie utworzenia międzynarodowej agencji kontroli energii atomowej według planu większości komisji.

Plan ten, ogłoszony przez większość komisji z inicjatywy delegacji USA, oparty jest zasadniczo na planie sen. Barucha.

Składa się on z 6 punktów i omawia głównie następujące kwestie: badania naukowe, tworzenie rezerw, rozbudowa fabryk atomowych, sprawa własności i zarządu produkcji atomowej oraz prawa agencji międzynarodowej do kontroli i inspekcji.

Z. S. R. R. ODRZUCA PLAN BARUCHA

Delegat radziecki oświadczył, że Związek Radziecki nie może przyjąć tego planu, ponieważ znosi on prawo weta w zakresie kontroli energii atomowej oraz ponieważ wszystkie jego punkty oparte są w zasadzie na pierwotnym planie amerykańskim.

Następnie Gromyko raz jeszcze sprzecywał główne zarzuty radzieckie w stosunku do planu amerykańskiego:

- Plan ten stawia na drugim miejscu zakaz produkcji broni atomowej i innych narzędzi masowego zniszczenia;
  - chroni on interesy jednego kraju i stwarza dla niego monopol, ignorując interesy innych;
  - jest on sprzeczny z zasadami karty ONZ oraz z suwerennością narodową.
- Niemniej delegat radziecki wskazał, że Związek Radziecki zapamięta się przychylnie na nową ideę zawartą w omawianym planie, a mianowicie projekt uprzedniego ścisłego określenia kwot produkcji dla każdego państwa.

RADZIECKI PLAN KONTROLI

Mówiąc o radzieckim planie kontroli energii atomowej, Gromyko podkreślił, że głównym zarzutem

wszystkimi narodami miltującymi pokój, a szczególnie ze Zw. Radzieckim i narodami Słowiańskimi na czele.

Stołeczna Konferencja PPS wzywa klasę pracującą Warszawy, wzięną od PPS do pokoju bojowym sztan-darom PPS, do wzmocnienia wysiłków, mających na celu ugruntuowanie politycznych, gospodarczych i kulturalnych podstaw demokracji ludowej w Polsce, celem jak najwyższego i ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

W przedostatnim punkcie porządku dziennego Komisja matka przeistaczała składy: Stołecznej Rady PPS, Komisji Rewizyjnej i Sądu Partyjnego, które zostały w głosowaniu przyjęte.

Pełny skład Rady Stołecznej PPS podamy w numerze jutrzejszym.

Na zakończenie konferencji odspiwany został hymn socjalistyczny „Czerwony Sztandar”.

Posiedzenie Rady Stołecznej PPS odbędzie się w środę o godz. 16 w lokalu Stoł. Kom. PPS.

Samowystarczalność zbożową osi a Dłny Śląsk

Na odbytym w Jawlów podległej dofinansowanej Wojewódkiej Rady Narodowej plenomocnik akcji siewnej i kazalski przedstawiciel całokształt prac, związany z wicuną „ręca siewną, oraz akcją siewną na Dolnym Śląsku. Osdnidcy dolności wyliczyli plan wiosenny: w całości w 110 proc. Łącznie zaorano i obsiano ponad 1.4 tys. ha. Ogółem w ciągu jesieni i wiosny obsiano 1 032 719 ha. W sprawach i akcji z tej wicun plenomocnik podkreślił, że Dolny Śląsk dzięki wydajnej pomocy rolnika, stanął nie tylko na granicy samowystarczalności, i no” względem zapasów ziemi w artykule pierwszeństwa, lecz posiadać będzie i wną nadwyżkę.

W jesiennej akcji siewnej rb. korzystac będzie z pomocy państwa jedynie 16 powiatów, reszta jest już samowystarczalna.

Na terenie województwa wrocławskiego znajduje się jeszcze około 10 proc. ołożow, które zostaną całkowicie zagospodarowane w jesiennym rb.

Konferencja 16 państw

PARYŻ (PAP). Szefowie delegacji 16 państw na konferencję w sprawie „planu Marshalla”, odbyli naradę z przybyłymi do Paryża przedstawicielami rządu amerykańskiego. Rozmowy trwały trzy i pół godziny. Szef delegacji brytyjskiej Franks oświadczył, że dokonano przeglądu dotychczasowego przebiegu konferencji i

Konferencja 16 państw

Jeżeli zakłada się — oświadczył Gromyko — że istnieje szczerza chęć osiągnięcia porozumienia, wszystkie projekty powinny być dokładnie badane.



## WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Czechosłowacja-Polska 6:3 (1:0)

## Polscy piłkarze podobałi się Pradze

PRAGA (tel. wł.). Na stadionie Sparty w Pradze odbył się wczoraj pierwszy po wojnie międzynarodowy mecz piłkarski naszej reprezentacji z reprezentacją Czechosłowacji. Spotkanie to zgromadziło około 50 tys. widzów i miało niezwykle uroczystą oprawę. W honorowej łonie miejsca zajęli: ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze Wierbowski, z ramienia rządu czeskiego min. spraw zagranicznych Masaryk, min. spraw wewnętrznych Nosek, prezydent miasta Pragi Vaček i wielu innych czołowych przedstawicieli społeczeństwa czeskiego. Mamy wrażenie, że ten pierwszy kontakt naszego piłkarstwa ze sportem bratniego narodu słowiańskiego przerosł się w stałą współpracę.

Występ piłkarzy polskich, choć zakończył się porażką 3:6 (0:1) nie przyniósł sportowi naszemu kompromitacji. Zawodnicy nasi, mimo, że ustępowali technicznie Czechom, potrafili okrasnąć nie tylko nawiązać walkę równą, ale nawet uzyskać przewagę nad swym renomowanym przeciwnikiem. Był moment po przerwie, że Polacy z wynikiem 4:1 dla Czechosłowacji przegrywali do 4:3 i co najważniejsze częściej gościli na polu bramkowym gospodarzy. Jednak zawiódła kondycja i ostatnie 10 min. upłynęło przy wybitnym przewadze Czechów, którzy fizycznie wytrzymali spotkanie lepiej.

## Janik — bohaterem

Bohaterem meczu był bezspornie bramkarz polski, Janik, którego wspaniała gra w pierwszej połowie zawodów nie pozwoliła Czechom na wydatnienie cyfrowe swej przewagi. Na drugim miejscu musimy postawić nieoczekiwanie naszych obrońców Szepepaniaka i Flanka, grających szczęśliwie i czego najmniej spodziewaliśmy się, dość szybko. Na pomocy najlepiej wypadł Parpan, który miał ciężkie zadanie krycia doskonałego środkowego napastnika czeskiego Biciana.

Napad polski, jak zwykle, był najstabszą formacją drużyny. Spodziewano się, że w ataku i pomocy, obrona natomiast okresami zawodziła, umożliwiając Polakom poprawienie wyniku. Przewagę Czechów zadokumentowana w pierwszej połowie meczu uwydatniła się w ostatnich minutach gry, które przyniosły dwie bramki.

Drużyna wystąpiła w następujących składach:

Czechosłowacja: Horak (Sparta), Kocourek (Slavia), Seneky (Sparta), Karel (Bratysława), Jira (Bohemia), Ludl (Sparta), Cejp (Sparta), Kubala (Bratysława), Bican (Slavia), Kopecky (Slavia), Zahara (Zilina).

Polska: Janik — Flanek, Szczepa-

niak — Gaździk, Parpan, Peci II — Hogenorr, Gracz, Spodzieja, Cieślak, Barański.

## Pierwsza połowa

Gry rozpoczynają Polacy, którzy w 2 minucie egzekwują niewykorzystany rzut wolny z linii pola karneho. W 10 minucie Spodzieja ma okazję do zdobycia bramki, jednak z bliskiej odległości strzela ponad poprzeczkę. Na tym kończy się inicjatywa naszych piłkarzy i przewagę uzyskuje Czech. W 15 minucie Bican strzela z bliska na aut. W 25 min. Gracz z bliskiej odległości strzela obok słupka. W 10 min. przed końcem pierwszej połowy meczu Bican z najbliższej odległości zdobywa prowadzenie dla Czechosłowacji. Ostatnie minuty przed przerwą upływają przy przynajmniej przewadze gospodarzy i tylko dzięki doskonałej i skutecznej akcji Janika przegrana ta nie uwidacznia się cyfrowo.

## Po przerwie

Po przerwie inicjatywę z miejsca przejmują w swe ręce Czechy, którzy już w pierwszych minutach zdobywają drugi punkt ze strzału Biciana. W 10 min. Kubala podwyższa wynik na 3:0. Dopiero w 22 min. Hogenorr uzyskuje pierwszy punkt dla Polski. W paru minut później pomocnik czeski Ludl bijąc rzut wolny z bliskiej odległości

przenosi ładnie piłkę ponad blokujących bramkę Polaków i jest 4:1.

Piłkarze nasi nie tracą jednak serca do walki i energicznymi akcjami zdobywają przewagę. W 34 min. Spodzieja przechodzi przez obronę, podaje Cieślakowi, który przytomnie łokiem piłkę w siatkę. W minutę potem Hogenorr przechodzi obronę i doskonale centruje. Piłkę przyjmuje Cieślak i strzela nieuchronnie. Jest tylko 4:3 dla Czechosłowacji. Inicjatywę przejmują teraz Czechy. Napad gospodarzy szybkiymi akcjami ciągle zagraża bramce pol-

skiej. Na 8 min. przed końcem lewostronnej akcji zdobywa najbliższym strzałem dnia 5 pkt. dla gospodarzy. Wynik dnia ustala z zamieszaniem podbramkowego Kubala.

Zawody prowadziły bardzo dobrze sędzia holenderski Van der Meer. Na zakończenie musimy podkreślić niesłychanie miły stosunek publiczności czeskiej do polskich zawodników, która miała z jednakowym entuzjazmem przyjmowała skuteczne strzały tak Polaków, jak i własnych piłkarzy.

## Pięc rekordów sezonu w potokach deszczu na Stadionie W.P. Adamczyk przekracza 7 m. Łomowski bliski 15 m.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Praha — Warszawa rozegrane na stadionie W. P. zgromadziły mimo deszczowej pogody około 4 tys. widzów. Miłośnicy „królowej sportu” nie żałowali swego poświęcenia. Warszawa przegrała w stosunku 54,5:66,5, ale musimy przyznać, że nawiązała ciekawą walkę z przeciwnikiem.

W drugie polskiej wielką niespo-

dziankę sprawił Łomowski, zwycięzając w kuli znanego miotacza czeskiego Knoutka i uzyskując najlepszy tegoroczny wynik 14,85 m. Jeszcze większą niespodzianką było drugie miejsce Gburczyka w rzucie oszczepem, który uzyskał najlepszy w Polsce po wojny rezultat — 60,25 m.

Bardzo ładna walka rozegrała się w biegu na 400 m, w której Buhl (Warszawa) zwyciężył w czasie 51,2, bijąc dobrych średniostanowców czeskich Horecky'ego i Ogouna. Duży sukces odniósł Lipski w biegu na 100 m zajmując drugie miejsce przed Lambertem (Praha) i Danowskim w czasie 11 sek. (zwycięzca Łaznicka miał 10,8 sek.).

Największe zainteresowanie skupił na sobie bieg na 5.000 m. Od startu na czoło wychodzi Kielas (W), który prowadzi aż do drugiego okrążenia przed końcem. Tuż za nim trzymali się dwaj za wodnicy czeszy Herzik i Za blondin. Czajkowski i Ostolski nie mogli odegrać większej roli, przy czym ten pierwszy opadł z sił i wycofał się po paru okrążeniach. Na ostatnim okrążeniu silnym zrywem na czoło wysunął się Zabloudil i porwał za sobą Kielasa. Na 100 m przed metą Kielas wychodzi znowu na czoło na prostej. W tej samej chwili niespodziewanie rozpadł się finisz, biegnący na trzecim miejscu, Herzik, dochodził niemal Kielasa, nie może go jednak już minąć i przegrywa o pierś.

Adamczyk w skoku w dal przeszedł nareszcie 7 m i zwyciężył Czechów. Jego wynik 7,02 m jest po wojnie najlepszym naszym rezultatem w tej konkurencji.

Wyniki techniczne:

110 m płotki: 1) Schneider (P) — 15,5, 2) Adamczyk — 15,6, 3) Gierutto — 16,4, 4) Prihoda (P) — 17,3.

100 m: 1) Łaznicka (P) — 10,8, 2) Lipski — 11, 3) Lampert (P) 11,1, 4) Danowski — 11,2.

400 m: 1) Buhl — 51,2, 2) Horecki (P) — 51,9, 3) Ogoun (P) — 52,5, 4) Lipski — 52,7.

800 m: 1) Wintner (P) — 2:00, 2) Fucikowski (P) — 2:01, 3) Staniszewski — 2:02, 2, 4) Statkiewicz — 2:02, 3.

5.000 m: 1) Kielas — 15:37, 2) Her-

## Polski Komitet Olimpijski

## „zdradził” swoje plany

Na specjalnej konferencji prasowej otrzymaliśmy wyjaśnienia ze strony przedstawicieli PKOl. na dręczące cały sportowy polski świat pytania.

Na wstępie swych wyjaśnień inż. Przeworski zapowiedział, że z polskich sportowców wyjadą na Olimpiadę wszyscy ci, którzy osiągnęli wyniki na odpowiednio wysokim poziomie.

Do St. Moritz na Olimpiadę Zimową pojedą na pewno narciarze, którzy na obozach są już przygotowani przez PZN. Udział hokeistów jest mało prawdopodobny, gdyż według P.K.Ol. ich przygotowanie i wyjazd ko-

sztaowałyby niewspółmiernie dużo w stosunku do możliwości osiągnięć sportowych. Szanse na wyjazd uzyskają hokeiści jedynie wtedy, gdy PZHL dzięki kontaktom zagranicznym zapewni swym zawodnikom przygotowania do igrzysk i pokryje koszty wyjazdu.

Do Londynu na letnie Igrzyska Olimpijskie zapewniony wyjazd mają tylko lekkoatletki i lekkoatleci, mogą wyjechać koszykarze, którzy już przygotowują się intensywnie. Z innych gałęzi sportu największe szanse na udział w Olimpiadzie mają kolaryze i wioślarze (Verey w jednokrotkach i dwójka podwójna).

Wyjazd piłkarzy i pięściarzy jest pod dużym znakiem zapytania. PZPN na swój koszt prowadzi wielkie przygotowania przedolimpijskie, a piłkarze rozegrają jeszcze wiele spotkań międzynarodowych. W zależności od ich rezultatów i wykazanej formy zespołu reprezentacyjnego uzyskają (lub nie) zezwolenie na udział w Igrzyskach.

Boksery dotychczas nie zdradzieli się z przygotowaniem do Olimpiady, a PZB jeszcze nie nawiązał nawet kontaktu z PKOl. Może paru najlepszych pięściarzy wyjedzie.

Fundusz olimpijski gromadzony przez PZOl opierał się na dotacji PUWF i PW (w r. bież. 2 ml. zł.) i 2 proc. dochodu z wszelkich imprez sportowych, których to sum jednak PZB i nieliczne inne związki jeszcze nie przekazały do PZOl. Obecnie fundusz ten zostanie oparty na ofiarności społeczeństwa, a PKOl. przygotuje w najbliższych dniach do rozprzedaży poprzez związki sportowe i organizacje społeczne, specjalnych znaczków po 20 i 10 zł. oraz nalepek po 100 i 500 zł. Poza tym PKOl. zorganizuje konkursy sportowe w piśmie i „dni olimpijskie”, połączone z zaprzyśnięciem olimpijczyków, dochód z których w całości przejmie kasa PKOl.

Polska weźmie także udział w Olimpiadzie Sztuki. Ogłoszeniem odpowiednich konkursów i przesłaniem prac polskich artystów do Londynu zajmie się Ministerstwo Kultury i Sztuki.

## Pplk Reyman rezygnuje z pracy w PZPN

Kapitan związkowy PZPN pplk Reyman przesłał do Zarządu Związków rezygnację z zajmowanego dotychczas stanowiska. Jako powód swej decyzji pplk. Reyman podaje trudne warunki, w jakich ostatnio musiał pracować.

## Ogłoszenia

do całej prasy  
Al. Jerozolimskie 18  
»Impet«

Oto nasze wygrane w 50-tej Jubil. Loterii:

**500.000 zł.** 3 x 100.000  
28 x 20.000

i wiele wiele innych.

Pozostała niewielka ilość szczęśliwych losów do I Klasy 51 Loterii. Cały los 400 zł., ¼ 100 zł.

CIĄGNIENIE OD 13 WRZEŚNIA.

Spieszcie do niemiennie szczęśliwej Kolektury Nr. 50

**HELENY WOLAŃSKIEJ**  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 121

PKO I — 1044. NA PROWINCJĘ WYSYŁAMY POCZTĄ.

## WIERA PANOWA

(60)

Przekład Józefa Brodzkiego

## TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ.

— Nie, — powiedziała Waśka, przyciskając tobolek do pierś.

Zastanawiała się teraz nad tym, co też z nią tutaj zrobić? Czy nakarmić wpiwierz, czy też od razu zacząć uczyć jak obchodzić się z rannymi? Ale siostra Julia zaprowadziła ją do zwykłego bagażowego wagonu. Za przegródką znajdowały się dwa prosiaczki: czystutki, tłuszczutki. „Ależ czysto, nie a nie nie śmierdzi”. Siostra Julia otworzyła inne niskie drzwi i Waśka znalazła się w dość obszernym przedziale, w którym stały wzdłuż ścian stoły obite blachą, pod nimi duże balie, konwie i wiadra. Przy jednej ze ścian znajdowało się coś w rodzaju dużej szafy, pomalowanej zieloną farbą z cienkimi rurami. Z boku przymocowany był termometr. Jakiś człowiek w białym fartuchu, założony ręce za siebie patrzył na termometr. „Doktor” — pomyślała Waśka.

— Jak skończycie z fartuchami, zawołajcie jedną z sanitariuszek, niech się zajmie tą małą. Nie zapomnijcie, Suchojedow. A ty posiedź tutaj, maleńka.

Poszła sobie. Waśka usiadła na stołku. W wagonie było gorąco, unosił się jakiś kwaśny zapach.

Nagle szarpnięcie wagonu omal nie zrzuciło Waśki ze stołka. Utrzymała się na nim, dzięki temu, że chwyciła się za brzeg stołu.

— Pojechali, — pomyślała.

Na stole leżała cała sterta granatowych koców. Suchojedow przelicył je, powiedział „Dziwienności”, westchnął i spojrział na Waśkę. Waśka uznała, iż nadszedł odpowiedni moment dla nawiązania rozmowy.

— Dziadku, — zapytała, — a co z nimi będą robić?

— A no napcha się do kotła i tyle, — odpowiedział Suchojedow, przyglądając się rozgarniętej dziewczynie.

— A po co?  
— Przez parę się przepuszcza.  
— A dlaczego?  
— Żeby wszy wyzdychały.  
— To one od pary zdychają?  
— Na glanc wszystkie zdychają!  
Waśka milczała krótką chwilę.  
— Dziadku drogi, — zapytała po chwili, — a po co ja tu siedzę?  
— Na swoją kolejkę czekasz.  
— Kolejkę? Do czego?  
— „Sprytne dziewczucha” — pomyślał Suchojedow. „Od ziemi ledwo odrosła, a jak gada”. Na głos zaś odpowiedział:  
— Za dwadzieścia minut fartuchy wyjmę, to ty tam pójdziesz.

— A gdzie? — zapytała Waśka.  
— Jak to gdzie? — tutaj, do kamery, — odpowiedział Suchojedow i zaczął przykręcać i odkręcać jakieś kurki w owej zielonej szafie.  
— A bardzo tam gorąco? — zapytała Waśka.  
— Sto cztery stopnie.  
— Oboje zamilkli i milczeli długo.  
— Dziadku, dziadku drogi...  
— Czego tam?  
— A jeżeli ja nie chcę?  
— Kto się tam ciebie będzie pytał, czy chcesz, czy nie chcesz. U nas wszyscy, od najważniejszego doktora do palacza przez te muzykę przeszli.

Waśka kiwnęła głową.  
— A, trudno... Wszyscy przeszli, to i ja... Chyba nie umrę. Chciała już czym prędzej znaleźć się w tej zielonej szafie i zobaczył co się tam dzieje.

Suchojedow ulitował się nad nią i powiedział: „Ty się nie bój, nie bój się mała...”

— Ja się wcale dziadku nie boję.  
Dostała Waśka stary fartuch i kawałek gazy dla obwiązania głowy. Fartuch był za długi. Waśka nożycami obcięła połę i podszyla je. Przyszła również i paski. Przyjrawszy się temu, jak

siostra Faina przystraja swą głowę, Waśka również usiłowała w podobny sposób obwiązać swoją, ale siostra Julia powiedziała: Masz to zrobić przyzwolcie.

Ze względu na młody wiek Waśka nie mogła zostać pielęgniarką, ale opiekę nad nią powierzono stryjкови Saszcy, którego była jednocześnie i uczennicą i pomocnicą.

Dziewczyni ogromnie spodobało się w wagonie aptecznym, Ściany były białutkie, jak w jej chacie, którą Niemcy spalili. A wszystko takie czyste, takie piękne, mój ty Boże!

Dziewczyna siedziała w palarni, ale i tam było czysto, a co najważniejsze — ciepło. Tymczasem na dworze była chłodna, późna, wilgotna wiosna.

Stryj Sasza uczył Waśkę:

— W naszym pociągu mamy pasażerów nie byle jakich. Bardzo to cenny bagaż wiziemy. Zdrowie swoje dla nas, dla takich jak ty i ja, stracili, krwi wyciekło z nich niemało, więc też ciepło lubią. A nasza rzecz zapewnić im to ciepło. A tu znowu: Nie szastań węglem! Trzeba uważać. Raz drzewiczki przykręcić, kiedy indziej otworzyć. Różne bywają sprawy, bo tu urzędowa norma taka i taka. A jak mróz chwyci, sześć wiader węgla nie wystarczy. Więc to moja w tym głowa, a teraz i twoja, żeby węgla starczyło.

Po to by węgla starczyło, stryjek Sasza posługiwał się następującym sposobem: brał kubię, szedł do wagonu z węglem i kradł węgiel. Służba kolejowa chwyciła go na gorącym uczynku i odprowadzała na posterunek policyjny. Stamtąd powiadamiano Daniłowa, który z kolei szedł wydobywać starego z matni.

Po załatwieniu wszystkich niezbędnych czynności przy piecu, Waśka stawała w przejściu pomiędzy wagonami i czekała aż otworzą się drzwi do opatrunkowego wagonu. Drzwi otwierały się i wtedy Waśka widziała ten biały raj z blyszczącymi narzędziami, stołami, kanapkami, na których ranni oczekiwali swej kolejkę do opatrunków. Radio grało przez słuchonki, wszystko było takie zżeczne i ładne, niepodobne do strasznych rogardiaszu, który otaczał Waśkę w okresie okupacji.

(Dalszy ciąg nastąpi).